

Adam Pązik

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0002-9297-6996

Pojęcie dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego w świetle Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790

Wprowadzenie

7 czerwca 2021 roku upłynął termin wyznaczony dla ustawodawców krajowych na implementację Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 roku w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany Dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE. Mimo upływu ponad sześciu miesięcy od wymienionej daty polski rząd nie udostępnił publicznie nawet projektu ustawy, która miałaby za cel implementację powyższej Dyrektywy. Przyczyny tej zwłoki trudno jest wyjaśnić. Choć nie zostało to nigdzie oficjalnie zakomunikowane przez żaden z organów administracji publicznej, prawdopodobne jest, iż powodem zwłoki w implementacji Dyrektywy 2019/790 jest skarga złożona przez Polskę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w której kwestionowana jest zgodność z prawem unijnym art. 17 wymienionego dokumentu. Zwłoka ta nie zwalnia jednak z obowiązku interpretacji poszczególnych uregulowań zawartych w Dyrektywie 2019/790, albowiem rozważania takie mogą mieć istotne znaczenie w momencie, w którym Rada Ministrów zaprezentuje projekt nowej ustawy. Znaczenie to będzie polegało na tym, że wyniki wspomnianej analizy mogą się okazać przydatne w procesie oceny zgodności treści rozwiązań projektowanych przez polskiego ustawodawcę z wytycznymi wynikającymi z treści Dyrektywy 2019/790.

Spośród zróżnicowanych zagadnień uregulowanych we wspomnianej Dyrektywie przedmiotem niniejszego opracowania należało uczynić prawo wydawców prasy (którego powołanie do życia powinno być efektem implementacji), a konkretnie jedno z budzących kontrowersje interpretacyjne zagadnień. Jest nim wykładnia pojęcia „dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego” w rozumieniu powyższej Dyrektywy. Prawidłowa interpretacja wymienionego terminu jest bardzo istotna z punktu widzenia zarówno teoretycznego, jak i praktycznego, albowiem określa ono zakres podmiotowy obowiązywania przepisów omawianej Dyrektywy (a w przyszłości także polskich przepisów ją implementujących) w zakresie prawa wydawców prasy. Granice zakresu podmiotowego nowego uprawnienia są bowiem wyznaczone z jednej strony przez pojęcie wydawcy prasy (podmiotu uprawnionego), z drugiej zaś przez pojęcie dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego (czyli –

w uproszczeniu – jednostki zobowiązanej do uiszczania wynagrodzenia na rzecz wydawców prasy za korzystanie z publikacji prasowych).

Podstawowym zagadnieniem badawczym niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na pytanie, jak szeroko powinno być interpretowane pojęcie dostawy usług społeczeństwa informacyjnego, a przede wszystkim, czy pojęcie to powinno rozciągać się na podmioty: 1) które nie pobierają od użytkowników internetu wynagrodzenia za świadczone usługi oraz 2) dla których udostępnianie treści publikacji prasowych jest jedynie ubocznym przedmiotem działalności, niegenerującym poważniejszych przychodów (bądź w ogóle niewiążącym się z żadnym przychodem). Odpowiedź na powyższe pytania powinna być poprzedzona omówieniem podstawowych założeń prawa wydawców prasy, jak również analizą tego, w jaki sposób wymienione uprawnienie zostało wprowadzone do porządku prawnego kraju, który zrealizował już obowiązek implementacji Dyrektywy 2019/790, to jest Niemiec. Niezbędne będzie także poddanie analizie relacji między powyższym terminem a art. 15 ust. 1 akapitem drugim Dyrektywy 2019/790. Stosowaną metodą badawczą będzie metoda formalno-dogmatyczna.

„Nowa nadzieja”, czyli prawo wydawców prasy

W związku z rozwojem nowych technologii wydawcy prasy stanęli w obliczu poważnych zagrożeń. Wynikają one przede wszystkim z funkcjonowania następujących narzędzi informatycznych: 1) programów agregujących treści prasowe i udostępniających je użytkownikom sieci internetowej, 2) serwisów oferujących usługę monitoringu mediów (znaną także jako *press clipping*) lub podobne świadczenia. Usługi te polegają w uproszczeniu na tym, że usługodawca udostępnia osobom trzecim (swoim klientom) treść publikacji prasowych związanych z tematem (słowem lub słowami kluczowymi) wskazanym przez te osoby. Innymi słowy, usługobiorca zamiast nabywać egzemplarze papierowe (lub dostęp online) wielu różnych tytułów prasowych, otrzymuje swojego rodzaju wybór publikacji z różnych źródeł, dotyczących interesującego go zagadnienia (szczegółowy opis funkcjonowania tego rodzaju usługi znajduje się w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 7/18). Zagrożenie dla funkcjonowania prasy, o którym była mowa wyżej, występuje wówczas, gdy podmiot świadczący opisane usługi czyni to bez uzyskania licencji na taką formę korzystania z treści publikacji prasowej i tym samym bez uiszczania żadnego wynagrodzenia za nią na rzecz wydawcy prasy. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie budzi bowiem żadnych wątpliwości, że podmiot, który uzyskał dostęp do określonych treści za pomocą opisanej wyżej usługi, nie będzie dążył do uzyskania legalnego dostępu do „materiału źródłowego” (tj. tytułu czasopisma, z którego ta treść pochodziła).

Przed ustanowieniem nowego prawa wyłącznego do publikacji prasowych (które nie zostało jeszcze implementowane do polskiego porządku prawnego) wydawcy prasy próbowali chronić swoje zagrożone interesy, wytaczając przeciwko podmiotom świadczącym opisane wyżej usługi bez uzyskania odpowiedniej licencji powództwa o ochronę praw autorskich majątkowych do publikacji prasowych (które wydawcy nabyli od twórców tych materiałów). Powództwa tego rodzaju opierały

się na założeniu, że udostępnianie treści całości lub części publikacji prasowej bez zgody uprawnionego stanowi naruszenie sfery monopolu prawnoautorskiego (prawa do zwielokrotniania i publicznego udostępniania utworu). W jednym z tego rodzaju procesów po wielu latach sądy przyznały rację wydawcy prasy. W wyroku z dnia 15 lipca 2020 roku, I AGa 92/20, Sąd Apelacyjny w Poznaniu nakazał pozwannemu (oferującemu formę press clippingu) między innymi zaniechanie udostępniania za pośrednictwem sieci internetowej treści ukazujących się w określonym tytule prasowym (należącym do powoda). Wcześniej (w powołanym wyżej wyroku z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 7/18) Sąd Najwyższy uznał za bezzasadną argumentację podmiotu świadczącego opisaną wyżej usługę, odwołującą się do przepisów o dozwolonym użytku (prawa cytatu) (por. również Pinkalski, Wiese 2016: 34, którzy stwierdzają na podstawie analizy orzecznictwa TSUE oraz sądów innych krajów członkowskich UE wydanego jeszcze przed uchwaleniem Dyrektywy 2019/790, że usługa press clippingu narusza prawa autorskie majątkowe do publikacji prasowych). Łącznie postępowanie sądowe w powyższej sprawie trwało osiem lat (Jedlak, Wikariak 2021). Jak wynika z powyższego krótkiego opisu, ochrona interesów wydawców prasy na gruncie dotychczas obowiązującego stanu prawnego wiązała się z podstawową trudnością (poza oczywiście długością oczekiwania na rozstrzygnięcie sądowe), a mianowicie z koniecznością nabycia praw autorskich majątkowych do publikacji prasowych na odpowiednich polach eksploatacji od ich twórców.

Sytuację tę ma zmienić implementacja Dyrektywy 2019/790, albowiem ma ona wprowadzić do polskiego porządku prawnego nowe prawo wyłączne, mające charakter prawa pokrewnego (tak Markiewicz 2019: 6; Markiewicz 2021: 139; Laskowska-Litak 2019) do publikacji prasowych, przysługujące wydawcom prasy. Prawo to obejmuje uprawnienie do decydowania o zwielokrotnianiu i udostępnianiu publikacji tego rodzaju, ale tylko w zakresie korzystania online przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego (por. art. 15 ust. 1 akapit pierwszy Dyrektywy 2019/790). Uzasadnieniem dla wprowadzenia nowego prawa pokrewnego jest dążenie ustawodawcy unijnego do ochrony prasy jako czynnika niezbędnego do realizowania społecznego prawa do informacji oraz prowadzenia debaty publicznej, a tym samym warunku koniecznego do funkcjonowania demokratycznych i pluralistycznych społeczeństw (por. motyw 54 preambuły Dyrektywy 2019/790). Co niezwykle istotne z punktu widzenia przedmiotu niniejszego opracowania, w preambule powołanej Dyrektywy ustawodawca unijny wyraźnie wskazuje na podmioty świadczące usługi agregacji prasy oraz monitorowania mediów jako na źródło problemów finansowych wydawców prasy (por. cyt. motyw 54 preambuły Dyrektywy 2019/790). Wprowadzenie w życie norm implementujących powyższą Dyrektywę (przy czym ze względu na brak nawet wstępnego projektu nowych przepisów należy w tej kwestii wypowiadać się bardzo ostrożnie) będzie stanowiło istotne *novum* w polskim systemie prawnym, albowiem wydawcy uzyskają możliwość ochrony ich interesów majątkowych związanych z udostępnianiem publikacji prasowych online, bez konieczności nabywania praw autorskich majątkowych od twórców utworów inkorporowanych w poszczególnych tytułach. Co istotne, gdyby polski ustawodawca przychylił się do propozycji sformułowanej w doktrynie (Markiewicz 2019: 14), zgodnie z którą ochrona ma dotyczyć także takich publikacji prasowych,

które obejmują wytwory niebędące utworami czy przedmiotami innych praw wyłącznych, to pozycja wydawców prasy uległaby dodatkowemu wzmocnieniu. W ten bowiem sposób niejako „pośrednią” ochronę (tj. za pośrednictwem prawa pokrewnego wydawców prasy) uzyskują tego rodzaju dobra, które nie spełniają minimalnych wymogów dla objęcia wyłącznością, przewidzianych przez inne przepisy prawa autorskiego czy ustawy o ochronie baz danych.

Pojęcie dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego

Pojęcie usług społeczeństwa informacyjnego, których dostawca jest zobowiązany do respektowania prawa wydawców prasy, zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 5 Dyrektywy 2019/790. Stosownie do tego przepisu termin „usługa” powinien być rozumiany zgodnie z art. 1 ust. 1 lit. b) Dyrektywy 2015/1535. Ostatni z wymienionych przepisów stwierdza, że usługą społeczeństwa informacyjnego jest każda usługa normalnie świadczona za wynagrodzeniem, na odległość, drogą elektroniczną i na indywidualne żądanie odbiorcy usług. Dalej ustawodawca unijny rozwija poszczególne elementy składowe powyższego pojęcia, to jest zwroty: „na odległość”, „drogą elektroniczną” i „na indywidualne żądanie odbiorcy usługi”. Wyjaśnienia te nie budzą poważniejszych wątpliwości. Przepis ten wymaga jednak, aby usługa była świadczona „normalnie za wynagrodzeniem”, nie wyjaśniając tego zwrotu. W związku z tym w doktrynie prawniczej (por. Markiewicz 2019: 8) analizowane jest zagadnienie, czy za dostawcę usług społeczeństwa informacyjnego może być uznany podmiot, który świadczy usługi, nie otrzymując świadczenia wzajemnego od usługobiorców, a swoje funkcjonowanie finansuje ze środków uzyskiwanych od podmiotów trzecich (przede wszystkim od reklamodawców). Tak bowiem działają na przykład wyszukiwarki internetowe. Ich usługi są bezpłatne dla użytkowników internetu, ale ich operatorzy otrzymują wynagrodzenia od reklamodawców za wyświetlanie reklam osobom korzystającym z wyszukiwarek. Za tym, aby także tę kategorię podmiotów uznać za dostawców usług społeczeństwa informacyjnego, przemawiają dwa podstawowe argumenty:

- a) po pierwsze, art. 1 ust. 1 lit. b) Dyrektywy 2015/1535 przewiduje *expressis verbis*, że określone usługi są świadczone normalnie za wynagrodzeniem. Innymi słowy, z punktu widzenia tego przepisu istotne jest to, że określony rodzaj świadczeń jest co do zasady (w świetle zasad doświadczenia życiowego) spełniany odpłatnie. Użycie przez ustawodawcę unijnego słowa „normalnie” wskazuje na to, że dokonując każdorazowej klasyfikacji określonej działalności jako usługi, nie jest konieczne badanie, czy w tym konkretnym przypadku usługodawca otrzymał wynagrodzenie i od kogo, wystarczy samo zaliczenie danego świadczenia do określonej kategorii usług, za które zazwyczaj się płaci. Jest oczywiste, że świadczenia operatorów wyszukiwarek wiążą się z określonym nakładem pracy i środków (związanych chociażby z obsługą techniczną oprogramowania, jego aktualizacją itd.) i w związku z tym racjonalnie rzecz ujmując, musi to być usługa (normalnie) odpłatna (nawet jeśli użytkownik „płaci” za nią pośrednio, zgadzając się na oglądanie reklam);

b) drugi argument odwołuje się do rozumienia pojęcia „usługa” przez orzecznictwo TSUE na tle różnych aktów normatywnych prawa unijnego (zarówno pierwotnego, jak i wtórnego). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 26 kwietnia 1988 roku uznał, iż z punktu widzenia art. 57 traktatu z dnia 25 marca 1957 roku o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (DzU 2004, nr 90, poz. 864, dalej: TFUE; w chwili wydawania powyższego wyroku był to art. 60 traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską), przewidującego definicję usługi, bez znaczenia jest to, czy usługa jest opłacana przez osobę, na rzecz której jest ona świadczona (por. Wyrok TSUE dnia 26 kwietnia 1988 r., 352/85, *Bonds van Adverteerders i inni przeciw państwu niderlandzkiemu*, teza nr 16 uzasadnienia). W realiach powyższej sprawy za usługę zostało uznane (w uproszczeniu) dostarczanie sygnału telewizyjnego przez nadawcę, który nie otrzymywał za to wynagrodzenia od odbiorców sygnału, lecz od reklamodawców (odbiorcy mogli oglądać program telewizyjny „za darmo”, lecz obejmował on także treści reklamowe). Stanowisko to zostało podtrzymane przez Trybunał także w wyroku z dnia 11 września 2014 roku (por. Wyrok TSUE z dnia 11 września 2014 r., C-291/13, teza 29 i 30 uzasadnienia), wydanym na tle art. 2 lit. a) Dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 roku w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego („dyrektywy o handlu elektronicznym”). Należy zatem uznać, że na gruncie ustawodawstwa unijnego ukształtowało się autonomiczne (tj. niezależne od wykładni danego zwrotu w poszczególnych krajach członkowskich) i jednolite rozumienie pojęcia usługi (wywodzone z art. 57 TFUE), pozwalające na włączenie do tej kategorii także sytuacji, w których usługodawca spełnia określone świadczenia na rzecz innych podmiotów niż te, które ponoszą ekonomiczny ciężar ich realizacji (por. również Cieśliński, Szwarc 2020: 335; Skrzydło-Tefelska 2012, teza nr 57.2.3). Brak jest podstaw do tego, aby odstępować od powyższej wykładni w przypadku Dyrektywy 2015/1535 lub Dyrektywy 2019/790.

Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że za dostawcę usług społeczeństwa informacyjnego w rozumieniu Dyrektywy 2019/790 należy uznać także podmioty takie jak wyszukiwarki internetowe, serwisy społecznościowe i inne portale, których działalność nie jest finansowana bezpośrednio przez osoby korzystające z wymienionych usług, lecz przez podmioty trzecie (reklamodawców, jednostki płacące za możliwość wykorzystania danych osobowych). Analogiczne wnioski zaprezentowali także przedstawiciele piśmiennictwa prawniczego (por. Markiewicz 2019: 8–9; Markiewicz 2021: 142, 143). Ujmując powyższe zagadnienie od strony ekonomicznej, w opisanych wyżej przypadkach użytkownicy internetu tak właściwie „płacą” na przykład za możliwość skorzystania z wyszukiwarki internetowej, lecz w sposób niepieniężny (tj. tym, że udostępniają swoje dane osobowe lub zgadzają się na wyświetlenie treści o charakterze reklamowym).

Inny problem związany z terminem „dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego” wynika z treści motywu 54 Dyrektywy 2019/790, który (o czym była mowa już wyżej) jako źródło problemów na rynku wydawców prasy wskazuje działalność dostawców nowych usług online, „takich jak agregatory wiadomości lub

usługi monitorowania mediów, w przypadku których ponowne wykorzystywanie publikacji prasowych stanowi ważną część ich modeli biznesowych i źródła przychodów” (podkr. A.P.). W związku z tym w literaturze prawniczej poddany analizie został następujący problem: czy za dostawcę usług społeczeństwa informacyjnego może zostać uznany podmiot, który wykorzystuje w sposób określony Dyrektywą 2019/790 publikacje prasowe, ale jego aktywność w tym zakresie ma znaczenie drugorzędne lub marginalne z punktu widzenia całokształtu prowadzonej działalności oraz uzyskiwanych przychodów. Jak była o tym mowa we wprowadzeniu do niniejszego opracowania, powyższe zagadnienie ma istotne znaczenie z punktu widzenia poprawnej implementacji powyższej Dyrektywy oraz wykładni przyszłych przepisów prawa polskiego regulujących uprawnienia wydawców prasy. Rozstrzygnięcie tego problemu będzie także miało wpływ na przebieg przyszłych postępowań sądowych, a w szczególności na to, czy sądy będą zobowiązane do prowadzenia żmudnego postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy pozwany dostawca usług osiągał przychody z tytułu udostępniania online publikacji prasowych i jaki był rozmiar tych korzyści.

W literaturze prawniczej (por. Markiewicz 2019: 9; Markiewicz 2021: 145) zwraca się uwagę na to, że nawet jeśli konkretny dostawca usług nie osiąga istotnych (czy jakichkolwiek) przychodów z tytułu udostępniania online publikacji prasowych, to osiąga pewne pośrednie korzyści wynikające z promowania swojej działalności (także tej niezwiązanej z korzystaniem z publikacji prasowych) wśród użytkowników internetu. To zaś zdaniem Ryszarda Markiewicza prowadzi do wniosku, iż także w tego rodzaju przypadkach na konkretnych podmiotach ciążyłby obowiązek uzyskania licencji na korzystanie online z publikacji prasowych.

Jak była o tym mowa już wyżej, z punktu widzenia pojęcia „usługi społeczeństwa informacyjnego” kwestia przychodu uzyskiwanego przez jej dostawców nie ma znaczenia (wystarczające jest to, aby usługa zaliczała się do kategorii usług „normalnie” świadczonych za wynagrodzeniem, a udostępnianie publikacji prasowych co do zasady ma właśnie taki charakter). Poszczególne podmioty udostępniające publikacje prasowe online, aby „uwolnić się” od obowiązków wynikających z istnienia prawa wydawców prasy, musiałyby udowodnić, że ich działalność mieści się w jednym z wyjątków przewidzianych przez art. 15 ust. 1 akapity 2–4 Dyrektywy 2019/790. W szczególności należałoby rozważyć możliwość zastosowania do podmiotów, których działalność związana z korzystaniem z publikacji prasowych nie generuje istotnych przychodów (czy stanowi marginalny przedmiot aktywności), wyjątku przewidzianego w art. 15 ust. 1 akapit 1 powyższej Dyrektywy. Powołany przepis przewiduje, że prawo wydawców prasy nie ma zastosowania do prywatnych i niekomercyjnych sposobów korzystania z publikacji prasowych przez użytkowników indywidualnych. Przy czym istotne jest, że choć polskie tłumaczenie powyższego aktu normatywnego przewiduje koniunkcję, to jednak przepis ten należy interpretować w zgodzie z innymi wersjami językowymi powyższej Dyrektywy (a co najmniej z wersją niemiecką i angielską), które przewidują alternatywę zwykłą. Oznacza to, że prawo pokrewne wydawców prasy nie rozciąga się na prywatne lub niekomercyjne sposoby korzystania z publikacji prasowych (tak trafnie Markiewicz 2019: 9). Odmierna interpretacja powyższej normy prowadziłaby do

nieracjonalnych rezultatów. Na powyższy przepis mogłaby bowiem powołać się wyłącznie osoba, która korzysta z publikacji w sposób prywatny (tj. udostępnia ją z góry ograniczonemu kręgowi odbiorców) oraz niekomercyjny (w uproszczeniu: nie robi tego w celu uzyskania korzyści majątkowej). W ten sposób zakres obowiązywania powyższego wyłączenia uległby nadmiernemu zawężeniu. Ograniczałby się on jedynie do takich przypadków, które i tak nie byłyby objęte zakresem zastosowania prawa pokrewnego wydawców prasy (ze względu na brak udostępnienia materiału prasowego publiczności – tak trafnie Markiewicz 2019: 9).

Niewątpliwie działalność dostawców usług społeczeństwa informacyjnego (nawet tych, którzy z wykorzystywania publikacji prasowych online czerpią znikome dochody lub nie osiągają ich w ogóle) nie może mieć statusu „prywatnego”. Korzystanie „komercyjne” to takie (kierując się potocznym znaczeniem wymienionego przymiotnika), które jest nakierowane na osiągnięcie zysku, nie musi jednak faktycznie go osiągać. W konsekwencji fakt nieuzyskania dochodu w związku z internetową eksploatacją publikacji przez określony podmiot (albo uzyskiwanie dochodów o nieistotnej wysokości) nie przekreśla komercyjnego charakteru takiej działalności, jeśli tylko jej obiektywnie ujmowanym celem jest osiągnięcie (nawet pośrednie) korzyści majątkowej.

Najistotniejszy argument jest jednak inny. Z punktu widzenia zarysowanego wyżej zagadnienia należy wziąć pod uwagę całą treść opisanego wyżej wyjątku, a konkretnie to, iż ogranicza się on do prywatnego lub niekomercyjnego korzystania z publikacji przez i n d y w i d u a l n y c h u ż y t k o w n i k ó w. Ten ostatni zwrot nie został zdefiniowany przez Dyrektywę 2019/790, dlatego też należy interpretować go, odwołując się do znaczenia tego zwrotu w języku potocznym. Użytkownik to osoba, która korzysta (w tym wypadku z publikacji prasowej), indywidualny zaś to w tym wypadku synonim słowa „pojedynczy”. Indywidualny użytkownik będzie zatem przeciwieństwem wszelkiego rodzaju bytów „złożonych” (takich jak osoby prawne i jednostki organizacyjne posiadające zdolność prawną). Innymi słowy, należy przyjąć, iż ustawodawca unijny, posługując się powyższym zwrotem (w kontekście „prywatnego” i „niekomercyjnego” użytku), chciał podkreślić, że omawiany wyjątek odnosi się do pojedynczych osób, wykorzystujących publikacje w ramach własnych potrzeb, a nie do „profesjonalistów”, działających w celach związanych z prowadzoną przez siebie działalnością. Zwrot „użytkownik indywidualny” można zastąpić sformułowaniem „osoba fizyczna korzystająca z publikacji prasowej bez związku z prowadzoną przez siebie działalnością” (w tym zakresie por. także Laskowska-Litak 2019, przypis nr 53). Tego typu rozumienie art. 15 ust. 1 akapitu drugiego Dyrektywy 2019/790 pozostaje w zgodzie z regułą wykładni, zgodnie z którą wyjątki należy interpretować w sposób ścisły. Powołana powyżej treść motywu 54 preambuły omawianej Dyrektywy nie wyklucza słuszności powyższej argumentacji, albowiem: 1) przesądzające znaczenie powinna mieć treść normatywna Dyrektywy, a przede wszystkim brzmienie art. 15 ust. 1 akapitu drugiego, jak również 2) treść motywu 54 preambuły tego aktu prawnego należy rozumieć jako wyjaśnienie przyczyn zjawiska gospodarczego odpowiedzialnego za trudną sytuację majątkową wydawców prasy (i tym samym wyjaśnienie, dlaczego niezbędne było

wprowadzenie nowej instytucji prawnej) i nie należy wyciągać z niego wniosków co do wykładni treści nowego prawa pokrewnego.

Reasumując ten fragment rozważań, należy stwierdzić, że niezależnie od treści motywu 54 preambuły Dyrektywy 2019/790 oraz rozumienia przesłanki niekomercyjnego korzystania z publikacji prasowej dostawca usług społeczeństwa informacyjnego nigdy nie będzie mógł zostać uznany za indywidualnego użytkownika, a więc nie będzie mógł się powołać (nawet jeśli np. monitoring mediów nie generuje po jego stronie przychodów) na wyjątek z art. 15 ust. 1 akapit drugi wymienionej Dyrektywy.

Na koniec należy zwrócić uwagę, że jednym z nielicznych krajów, które wywiązały się do chwili przygotowywania niniejszego opracowania z obowiązku implementacji Dyrektywy 2019/790, są Niemcy. Uchwalona w dniu 31 maja 2021 roku (weszła w życie 1 sierpnia 2021 r.) Gesetz zur Anpassung des Urheberrechts an die Erfordernisse des digitalen Binnenmarktes (ustawa dostosowująca prawo autorskie do wymogów cyfrowego wspólnego rynku) wprowadziła do uchwalonej 9 września 1965 roku Urheberrechtsgesetz (ustawy o prawie autorskim) paragrafy od 87f do 87k, które mają za zadanie implementację norm Dyrektywy 2019/790 w zakresie prawa wydawców prasy (Rechte des Presseverlegers). Ustawodawca niemiecki zdecydował się na to, aby (przynajmniej w zakresie zagadnień związanych z tematem niniejszego opracowania) w dość mechaniczny sposób powtórzyć treść przepisów implementowanego aktu prawa unijnego, rezygnując ze sprecyzowania pojęć mogących budzić pewne kontrowersje interpretacyjne, takich jak usługa społeczeństwa informacyjnego czy wykorzystywanie publikacji prasowych w sposób prywatny lub niekomercyjny przez indywidualnych użytkowników. Przykładowo § 87g ust. 2 pkt 2 Urheberrechtsgesetz uzyskał brzmienie: „Die Rechte des Presseverlegers umfassen nicht [...] die private oder nicht kommerzielle Nutzung einer Presseveröffentlichung durch einzelne Nutzer” (co stanowi *de facto* powtórzenie niemieckiej wersji językowej Dyrektywy przy wykorzystaniu nieco innych słów). Uzasadnienie powołanej wyżej ustawy nowelizacyjnej pochodzące od niemieckiego Ministerstwa Sprawiedliwości (Bundesministerium der Justiz) również jest lakoniczne w zakresie zagadnień omawianych w niniejszym opracowaniu. Na uwagę zasługuje jednak wy tłumaczenie treści § 87g ust. 2 pkt 2. Uzasadnienie ustawy nowelizacyjnej odwołało się tu do następującego przykładu: jeśli użytkownik internetu w prywatnych celach umieści w serwisie Twitter tweeta odnoszącego się do publikacji prasowej, to nie narusza w ten sposób prawa wydawcy tej publikacji. Twitter działa co prawda komercyjnie, ale sam użytkownik już nie (por. Begründung: 131, oceniając słuszność powyższej tezy, należy wziąć pod uwagę również ograniczenia w długości tweeta narzucone przez wymieniony serwis, które pozwalają na rozpowszechnienie jedynie bardzo krótkich fragmentów publikacji, jak również to, że zakresem ochrony przewidzianej przez nowe prawo nie jest objęta czynność linkowania). To wy tłumaczenie, choć wydaje się logiczne i zasadniczo zgodne z treścią art. 15 ust. 1 akapitem drugim Dyrektywy 2019/790, to jednak w pewnych warunkach może ułatwiać obchodzenie nowych przepisów chroniących wydawców przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego. Mogą oni bowiem powoływać się na to, że jedynie udostępniają miejsce („przestrzeń

internetową”) dla użytkowników indywidualnych, którzy będą masowo upubliczniać treść publikacji prasowych (a należy pamiętać o tym, że w środowisku internetowym z reguły bardzo trudno jest ustalić, kim naprawdę jest konkretny indywidualny użytkownik np. portalu społecznościowego). Również tego rodzaju problem powinien zostać rozważony przez polskiego ustawodawcę w toku prac nad implementacją analizowanej Dyrektywy.

Wnioski

Powyższe rozważania doprowadziły do następujących wniosków:

1. W chwili implementacji Dyrektywy 2019/790 wydawcy prasy powinni uzyskać nowe, niezależne od praw autorskich majątkowych narzędzie ochrony ich interesów majątkowych.
2. Pojęcie dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego powinno być rozumiane szeroko, a zatem obejmować również podmioty, które nie są wynagradzane przez odbiorców ich usług, lecz finansują swoją działalność z przychodów z reklam bądź udostępniania danych osobowych, oraz jednostki, które nie osiągają żadnych przychodów z tytułu korzystania online z publikacji prasowych bądź przychody te mają dla nich marginalne znaczenie.
3. Posłużenie się przez ustawodawcę w art. 15 ust. 1 akapit drugi Dyrektywy 2019/790 pojęciem „użytkownika indywidualnego” eliminuje możliwość powołania się na zawarte tam wyłączenie spod ochrony przez dostawców usług społeczeństwa informacyjnego.
4. W toku procesu implementacji powyższej Dyrektywy przez ustawodawcę polskiego należy rekomendować odpowiednie sprecyzowanie pojęć mogących budzić kontrowersje interpretacyjne. Przykładowo, wydaje się wskazane, aby wdrażając do polskiego prawodawstwa wyjątek z art. 15 ust. 1 akapit drugi Dyrektywy 2019/790, w miejsce sformułowania „użytkownik indywidualny” użyć zwrotu: „osoba fizyczna”. Nie wydaje się racjonalne, aby (tak jak uczynił to w pewnym zakresie ustawodawca niemiecki) mechanicznie powtarzać brzmienie norm omawianej Dyrektywy.
5. Przede wszystkim, biorąc pod uwagę upływ czasu od terminu wyznaczonego na implementację powyższego aktu prawnego, należy wdrożyć go do ustawodawstwa polskiego możliwie jak najszybciej.

Bibliografia

- Cieśliński Aleksander, Szwarz Monika. 2020. Rynek wewnętrzny w ujęciu strukturalnym. W: System Prawa Unii Europejskiej. Prawo rynku wewnętrznego t. 7. Dagmara Kornobis-Romanowska (red.). Warszawa. 207–462.
- Jedlak Krzysztof, Wikariak Sławomir. 2021. „Gazetom należy się wynagrodzenie za tekst”. <https://biznes.interia.pl/gospodarka/news-gazetom-nalezy-sie-wynagrodzenie-za-teksty,nId,4994070>. (dostęp: 5.01.2022).
- Laskowska-Litak Ewa. 2019. Komentarz do dyrektywy o prawach autorskich w ramach jednolitego rynku cyfrowego. Publikacja elektroniczna umieszczona w Systemie Informatyki Prawnej Lex. Warszawa.

- Markiewicz Ryszard. 2019. „Prawo pokrewne wydawców prasy”. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Prawa Własności Intelektualnej nr 4. 5–39.
- Markiewicz Ryszard. 2021. Prawo autorskie na jednolitym rynku cyfrowym. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790. Warszawa.
- Pinkalski Zbigniew, Wiese Katarzyna. 2016. „Prawo pokrewne na rzecz wydawców – rozwiązanie konfliktu prawnoautorskiego na rynku prasowym?”. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace z Prawa Własności Intelektualnej nr 1. 28–41.
- Skrzydło-Tefelska Ewa. 2012. Komentarz do art. 57 traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. W: Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz. Tom I (art. 1–89). Dawid Miąsik, Nina Półtorak, Andrzej Wróbel. Edycja elektroniczna. Warszawa. 955–965.

Akty normatywne i materiały normatywne

- Dyrektywa (UE) 2015/1535 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 września 2015 r. ustanawiająca procedurę udzielania informacji w dziedzinie przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (Tekst mający znaczenie dla EOG). Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 241/1.
- Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym). Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 178.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/790 z dnia 17 kwietnia 2019 r. w sprawie prawa autorskiego i praw pokrewnych na jednolitym rynku cyfrowym oraz zmiany Dyrektyw 96/9/WE i 2001/29/WE (Tekst mający znaczenie dla EOG). Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 130/92.
- Entwurf eines Gesetzes zur Anpassung des Urheberrechts an die Erfordernisse des digitalen Binnenmarktes mit Begründung (dokument dostępny elektronicznie: <https://www.bjmv.de>, tj. stronie internetowej niemieckiego federalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, dostęp: 5.01.2022 – w tekście jako Begründung).
- Gesetz vom 31 Mai 2021 zur Anpassung des Urheberrechts an die Erfordernisse des digitalen Binnenmarktes, Bundesgesetzblatt Jahrgang Teil I, Nr 27.

Orzecnictwo

- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lipca 2020 r., I AGa 92/20 (wyrok niepublikowany, dostępny na stronie internetowej: <http://www.swrepropl.pl/>, dostęp: 5.01.2022).
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2019 r., II CSK 7/18, Orzecnictwo Sądów Polskich 2021/3/17.
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2014 r., C-291/13, Monitor Prawniczy 2014/20, s. 1066 i nast.
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 1988 r., 352/85, Bonds van Adverteerders i inni przeciw państwu niderlandzkiemu, ECLI: EU:C:1988:196.

Streszczenie

Opracowanie omawia jeden z problemów związanych z prawem wydawców prasy przewidzianym przez normy Dyrektywy 2019/790, a mianowicie zagadnienie interpretacji pojęcia

„dostawcy usług społeczeństwa informacyjnego”. Analiza prowadzi do wniosku, że pojęcie to powinno być rozumiane w sposób szeroki i obejmować także podmioty niewynagradzane przez odbiorców świadczonych przez nich usług, lecz finansujące swoją działalność z innych źródeł, jak również podmioty, które z tytułu korzystania z publikacji prasowej osiągają znikome przychody lub nie osiągają ich w ogóle.

The concept of information society service provider in the light of Directive No. 2019/7902019 of the European Parliament and of the Council

Abstract

The study discusses one of the problems related to the right of press publishers provided by the rules of Directive No. 2019/790, namely the issue of interpretation of the notion of “information society service provider”. The analysis leads to the conclusion that this concept should be understood in a broad way and should also include entities that are not remunerated by the recipients of the services they provide, but finance their activities from other sources, as well as entities that earn little or no revenue from the use of a press publication.

Słowa kluczowe: Dyrektywa 2019/790, prawo wydawców prasy, prawo pokrewne, dostawca usług społeczeństwa informacyjnego, monitoring prasy, *press clipping*

Key words: Directive 2019/790, law of press publishers, related law, information society service provider, press monitoring

Adam Pązik – dr nauk prawnych, adiunkt zatrudniony w Instytucie Prawa i Ekonomii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, adwokat, arbiter Komisji Prawa Autorskiego, specjalizuje się w zakresie prawa cywilnego i prawa autorskiego.